

Sygn. akt XI W 6114/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Kur

Protokolant: Katarzyna Zielińska-Kupeczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego: M. S. i J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 lipca 2015 roku, 2 września 2015 roku i 9 listopada 2015 roku.

sprawy **M. I.**

syna K. i E. z d. S.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 07.04.2015 r. około godz. 02:35 w W. na drodze publicznej na Al. (...), w/w będąc w stanie po użyciu alkoholu (0,10 mg/l; 0,09 mg/l, 0,08 mg/l), kierował samochodem marki O. nr rej. (...)

tj; o czyn z art. 87§1 KW, w związku z art. 45 ust. 1 pkt 1, Ustawy z dnia 20.06.1997 r. „Prawo o ruchu drogowym” (Ustawa z 2012 roku poz. 1137 ze zm.).

I. obwinionego **M. I.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 6114/15

UZASADNIENIE

M. I. został obwiniony o to, że:

w dniu 7 kwietnia 2015 roku około godziny 2:35 w W. na drodze publicznej, w/w będąc w stanie po spożyciu alkoholu (0,10 mg/l; 0,09 mg/l, 0,08 mg/l) kierował samochodem marki O. o numerze rejestracyjnym (...), tj. o czyn z art. 87 § 1 kw w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Sąd w sprawie ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 6 kwietnia 2015 roku, około godziny 21:00-22:00, M. I. spożywał w klubie alkohol w postaci piwa w ilości 0,5-0,75 litra. W dniu 7 kwietnia 2015 roku, około godziny 2:20 M. I. wszedł w Centrum Handlowym (...) do samochodu marki O. o numerze rejestracyjnym (...), po czym kierując tym samochodem przemieszczał się w stronę Centrum (...). W chwili rozpoczęcia jazdy M. I. miał 0,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Około godziny 2:35, w Al. (...), na wysokości ul. (...), została podjęta w stosunku do M. I. kontrola drogowa przez funkcjonariuszy policji. O godzinie 2:35 M. I. miał 0,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Natychmiast po rozpoczęciu kontroli M. I. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w pierwszym badaniu przeprowadzonym o godzinie 2:35 uzyskano na alkomacie wynik 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w drugim badaniu,

przeprowadzonym o godzinie 2:56 uzyskano na alkomacie wynik 0,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w trzecim badaniu, przeprowadzonym o godzinie 2:57 uzyskano na alkomacie wynik 0,08 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia obwinionego (k. 8, k. 19-20, protokół rozprawy na CD k. 45), notatkę urzędową (k. 1), protokół użycia alkomatu (k. 2), świadectwo legalizacji (k. 3), częściowo opinię biegłego toksykologa Z. W. (k. 27-39), opinię biegłego toksykologa A. Z. (k. 50-54).

M. I. w chwili zarzucanego mu czynu miał 19 lat. Jest kawalerem, nie ma dzieci, nie ma osób na utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie maturalne, jest osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu rodziców. M. I. jest osobą niekaraną, w przeszłości dopuszczał się wykroczeń drogowych (dane osobowo-poznawcze k. 6, k. 13, k. 19, dane o wykroczeniach drogowych k. 10).

W toku czynności wyjaśniających (k. 8), obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że otrzymał zwrot prawa jazdy, gdyż wynik badania trzeźwości został nieuwzględniony przez sąd i uznano, że wykroczenia nie było.

Przed Sądem (k. 19-20) obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że to co było zarzucane to prawda. Obwiniony wyjaśnił, że spożywał piwo kilka godzin wcześniej, czuł się normalnie, wypił 500 ml albo 750 ml zwykłego piwa lanego (nie było mocne). Wyjechał kilka minut przed zatrzymaniem, był wtedy w stresie, przed wejściem do samochodu palił papierosy. Po zatrzymaniu od razu zbadano go żółtym testerem, a pomiaru alkomatem dokonano zaraz po tym, jak wysiadł z pojazdu. Obwiniony wyjaśnił także, że alkohol spożywał około godziny 20:00, pił wolno, bardziej sączył. Przesłuchany uzupełniająco (protokół rozprawy na CD k. 45) obwiniony wyjaśnił, że kierować samochodem zaczął od Centrum Handlowego (...) i kierował pojazdem do czasu zatrzymania go przez policję około 15 minut.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego uznano w przeważającej części za wiarygodne (k. 8, k. 19-20, protokół rozprawy na CD k. 45). Za niewiarygodne uznano jedynie stwierdzenie obwinionego odnośnie godziny spożywania alkoholu, gdzie wskazał on, że spożywał alkohol około godziny 20:00. W tym zakresie za wiarygodne Sąd uznał oświadczenie obwinionego znajdujące się w protokole użycia alkomatu (k. 2v) gdzie obwiniony oświadczył, że alkohol spożywał w godzinach 21:00-22:00. W ocenie Sądu obwiniony złożył to oświadczenie zaraz po zdarzeniu i było ono złożone po upływie zaledwie kilku godzin od interwencji policji. W związku z tym, w ocenie Sądu stwierdzenie to, jako złożone zaraz po zdarzeniu odpowiadało prawdzie, w przeciwieństwie do wyjaśnień w tym zakresie złożonych po kilku miesiącach od zdarzenia. Nadto należy zauważyć, że obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Niemniej jednak kwestionował on w toku czynności wyjaśniających popełnienie zarzucanego mu czynu twierdząc, że Sąd zakwestionował pomiar i wykroczenia nie było. Należy mieć tutaj również na względzie fakt, że obwiniony nie kwestionował okoliczności zdarzenia, w tym jego przebiegu. Poza stwierdzeniem wskazanym powyżej nie odnosił się on do prawidłowości wyników badania alkomatem. Mając to na względzie oraz zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, że formalne przyznanie się do winy obwinionego nie mogło zasługiwać na zaakceptowanie. W pozostałym zakresie jego wyjaśnienia należało uznać za wiarygodne. Żaden z zebranych dowodów nie pozwolił na ich podważenie. Zdaniem Sądu obwiniony w tym zakresie wyjaśniał w sposób szczerzy, logicznie, odpowiadając na wszystkie pytania. Nadto podał on również zbliżoną ilość wypitego alkoholu w protokole użycia alkomatu jak i w swoich wyjaśnieniach. Nie było więc żadnych powodów do podważenia tych wyjaśnień obwinionego.

Sąd za częściowo wiarygodną uznał opinię biegłego z zakresu toksykologii Z. W. (k. 27-39). Sąd opinię obdarzył wiarygodnością jedynie w niewielkiej części, w zakresie zbieżnym z drugą opinią biegłego toksykologa A. Z. (k. 50-54), tj. odnośnie stwierdzenia faktu, że alkohol w organizmie obwinionego znajdował się w późnej fazie eliminacji oraz czasu, kiedy obwiniony mógł znajdować się w stanie po użyciu alkoholu przed zatrzymaniem. W tym zakresie opinie były zbieżne między sobą i nie sposób było odmówić wiarygodności w tej części omawianej opinii Z. W.. W pozostałym zakresie opinia nie zasługiwała na uwzględnienie i przymiot wiarygodności. Zawierała ona bowiem

sprzeczności w swojej treści, nadto stwierdzenia biegłego były niezrozumiałe, a niekiedy nielogiczne. Biegły opisując kwestię niepewności pomiaru odnosi ją do błędu systematycznego pomiaru przy następnym wzorcowaniu, w żaden sposób tego szerzej nie uzasadniając. W następnym akapicie pisze natomiast o tym, że „niepewność pomiaru nie jest wartością błędu lecz tylko niepewnością pomiaru (wyniku). Błąd dla wskazanej wartości jest równy 0,00 mg/l i nie można w sposób bezkrytyczny odejmować lub dodawać wartości liczbowej niepewności rozszerzonej do wartości otrzymanego wyniku pomiaru”. Nie wyjaśnia przy tym jak to stwierdzenie odnosić się ma do określenia rzeczywistej wartości alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego. Dalej biegły wskazuje, opisując błąd przypadkowy, że dla 95% wyników, przy wskazaniu alkomatu 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy uwzględnieniu błędu pomiaru dla prawdopodobieństwa, wynik poprawny w 95% przypadków może zawierać się w granicach od 0,09 mg/l do 0,11 mg/l. Opinia w tym zakresie była niezrozumiała i nie daje odpowiedzi na pytanie o status niepewności pomiaru, potrzeby wzięcia jej pod uwagę przy interpretacji wyników badania i zawiera w tym aspekcie sprzeczne treści. Sąd w tym miejscu pragnie wskazać, że w jego ocenie dla odpowiedzialności za wykroczenie istotna jest właśnie rzeczywista wartość pomiaru odpowiadająca stężeniu alkoholu w organizmie u osoby badanej i to czy urządzenie badawcze może wskazać wynik pomiaru, który może nie odpowiadać temu rzeczywistemu, a jeżeli tak, to o ile. Jeżeli więc niepewność pomiaru jest niepewnością wyniku, to w ocenie Sądu jest ona istotna dla określenia rzeczywistego stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, od czego zależy przecież przy wartościach granicznych odpowiedzialność za wykroczenie. Następnie biegły przedstawiając wnioski opinii stwierdził, że skoro pierwsze badanie wykazało u obwinionego zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,10 mg/l, prowadziło ono do stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu od 0,1 mg/l do 0,25 mg/l. W tym zakresie stwierdzenie biegłego nie może zostać zaakceptowane i jest nielogiczne. Biegły bezrefleksyjnie wskazuje, że „Kluczowym punktem odniesienia do interpretacji wyników w tej konkretnej sprawie jest sformułowanie ... prowadzi do stężenia ..., w którym Ustawodawca już 1982 r. w ten sposób odniósł się do możliwego błędu pomiaru i zniwelował wątpliwości w kwestiach spornych”. Biegły w żaden sposób bardziej szczegółowo nie uzasadnił tego stanowiska. Mając na względzie treść art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zauważyć należy, że stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Zdaniem Sądu określenie „prowadzi” odnosi się do sytuacji, gdy stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu u osoby badanej rośnie i przekroczy przy którymś badaniu graniczny próg (analogiczne uwagi odnoszące się do stanu nietrzeźwości, por. A. Marek Komentarz do art. 115 § 16 Kodeksu Karnego pkt 3 [w:] A. Marek, Kodeks Karny. Komentarz, Lex 2010). Tymczasem u obwinionego, jak sam biegły stwierdził, alkohol był w fazie późnej eliminacji, a jego zawartość w organizmie obwinionego spadała. Stąd stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu nie prowadziło zdaniem Sądu do stężenia powodującego stan po użyciu alkoholu i nie miało charakteru prospektywnego. Dalej biegły stwierdził, że obwiniony już na 15-30 minut przed badaniem znajdował się w stanie po użyciu alkoholu (zaznaczając, że przyjął wartość 0,09 mg/l zgodnie z zasadą „in dubio pro reo”). Nie sposób w tym momencie stwierdzić, dlaczego biegły dokonał takich ustaleń stosując się do tej zasady alternatywnie, abstrahując od tego, że stawiał się przy tym w roli Sądu, kiedy chwilę wcześniej jednoznacznie stwierdzał, że obwiniony w chwili badania znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Nie wyjaśnił przy tym, czy należało mieć jakieś wątpliwości co do wyniku badania i należało wziąć pod uwagę niepewność pomiaru. Tym bardziej niezrozumiała była ostateczna konkluzja biegłego, że obwiniony zaczynając jazdę rozpoczął ją w stanie po użyciu alkoholu. Mając na względzie te okoliczności, w ocenie Sądu, nie można było uznać opinii biegłego Z. W. za wiarygodną poza drobnymi fragmentami wskazanymi powyżej. Jak już wspomniano była ona sprzeczna w swej treści, niejasna, niezrozumiała i nielogiczna. Mając na względzie podnoszone okoliczności, Sąd w toku przewodu sądowego uznał, że niezbędnym będzie dopuszczenie kolejnej opinii z zakresu toksykologii, sporządzonej przez innego biegłego. Poziom merytoryczny opinii biegłego Z. W. nie pozwalał bowiem na to, aby mogła ona zostać wykorzystana jako pełnoprawny i wiarygodny materiał dowodowy, a wszelkie wady tej opinii mogłyby zostać usunięte w wyniku dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Z. W..

Sąd w związku z tym dopuścił dowód z opinii biegłego toksykologa A. Z. (k. 50-54). W ocenie Sądu ta opinia była pełna, jasna i logiczna. Została sporządzona przez kompetentną osobę. Biegła w sposób klarowny przedstawiła metody badawcze, sposób interpretacji wyników badań, jak również wnioski z nich płynące. Należy zwrócić uwagę, że strony nie kwestionowały wiarygodności tej opinii. Z opinii tej wynika, iż nie da się określić dokładnie czasu,

kiedy obwiniony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu wskazując jedynie orientacyjnie czas ok. 15 minut przed badaniem, a także, że należy wziąć pod uwagę niepewność pomiaru przy interpretacji wskazań alkomatu. Opinia ta korespondowała również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania sądowego. Zdaniem Sądu nie było podstaw do kwestionowania tejże opinii, gdzie biegła jasno i w sposób w pełni zrozumiały przedstawiła wszelkie aspekty dokonanych pomiarów, ich interpretację oraz możliwości ustalenia zawartości alkoholu w organizmie obwinionego przed badaniem.

Sąd za częściowo wiarygodne uznał dowody w postaci dokumentów: notatki urzędowej (k. 1), protokołu użycia alkomatu (k. 2). Dowody te były w przeważającej części wiarygodne. Należy jednak mieć na względzie, że wyniki badania obwinionego uwidocznione w tych dokumentach wskazywały na uzyskany wynik pomiaru na tym urządzeniu. Interpretacja tego wyniku oceniana była przez pryzmat całego materiału dowodowego w tym świadectwa legalizacji i opinii biegłego toksykologa. Wiarygodne więc w tym zakresie były okoliczności co do samych wskazań alkomatu, a nie rzeczywistego ustalenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego, które dokonane zostały w oparciu o cały zebrany materiał dowodowy. W tym aspekcie, a więc ustalenia rzeczywistego stężenia u obwinionego alkoholu w wydychanym powietrzu, dowody te nie mogły zostać uznane za wiarygodne. W pozostałym zakresie Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności tych dowodów.

Sąd za wiarygodne uznał dowody w postaci dokumentów: świadectwa legalizacji (k. 3), danych o wykroczeniach drogowych (k. 10). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania wiarygodności tych dowodów. Strony również nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów ani informacji w nich zawartych.

Sąd po analizie materiału dowodowego uznał, że obwinionemu nie można przypisać popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 87 § 1 kw. Zgodnie z tym przepisem, kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych. Zgodnie z art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

Zgodnie z zasadą in dubio pro reo opisaną w art. 5 § 2 kpk, która na mocy art. 8 kpw ma również zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie wątpliwości takie dotyczyły wyniku badania alkomatem obwinionego. Świadectwo legalizacji tego urządzenia wskazywało bowiem niepewność pomiaru przy wartości 0,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu w wysokości 0,01 mg/l. Wynika z tego, że przy wskazaniu urządzenia 0,10 mg/l, co miało w niniejszej sprawie miejsce, rzeczywista wartość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu wahać się mogła pomiędzy 0,09 mg/l a 0,11 mg/l. Wątpliwości tych nie sposób było rozstrzygnąć w toku postępowania dowodowego. Stąd należało przyjąć najbardziej korzystną dla obwinionego wartość 0,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Zdaniem Sądu w sprawie należało przy ustaleniu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u obwinionego wziąć pod uwagę niepewność pomiaru. W doktrynie zauważa się, że „Wzorcowanie zaś jest procesem metrologicznym mającym na celu wyznaczenie we wskazanych przez użytkownika punktach pomiarowych błędów wraz z oszacowaniem niepewności pomiaru. W świadectwie wzorcowania podaje się wyniki wzorcowania wraz z niepewnościami, a także informację o zachowaniu spójności pomiarowej i zastosowanych wzorcach. (...) Podane w świadectwie wzorcowania dokładne wyniki wzorcowania, wraz z niepewnością pomiaru, pozwalają na wyznaczenie błędu konkretnego egzemplarza analizatora. Jest to bardzo istotne, szczególnie jeśli wynik pomiaru wynosi dokładnie tyle, ile stanowią granice określające „stan po spożyciu alkoholu” i „stan nietrzeźwości”. Newralgiczne są dwa punkty pomiarowe - 0,1 mg/dm³ (od tej wartości - stan po użyciu alkoholu) i 0,25 mg/dm³ (powyżej tej wartości - stan nietrzeźwości). (...) Dokładna wiedza na temat błędów wskazań w tych punktach oraz uwzględnienie niepewności pomiaru może pomóc jednoznacznie rozstrzygnąć, czy badana osoba naruszyła przepisy prawa.” (Ryszard A. Stefański, Komentarz do art. 87 Kodeksu wykroczeń, pkt 3.5.9, Lex). W ocenie Sądu, podzielając cytowane powyżej stanowisko, przy ustalaniu zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu należy wziąć pod uwagę to, że wynik badania jest obarczony niepewnością pomiaru, w szczególności gdy wynik ten jest na granicy odpowiedzialności

za wykroczenie. Zgodnie z art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartości alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Ustalono u obwinionego stężenie alkoholu w organizmie było niższe niż wartość graniczna. Stąd w chwili badania nie można było uznać, że obwiniony kierował pojazdem mechanicznym będąc w stanie po użyciu alkoholu. Rozważania wymaga jeszcze kwestia czasu, w którym obwiniony wsiadł za kierownicę pojazdu oraz zawartości alkoholu w jego organizmie w czasie rozpoczęcia jazdy. Materiał dowodowy pod tym względem również nie dał podstaw do przełamania zasady domniemania niewinności. Jak z niego wynika, obwiniony prowadził pojazd około kwadransa przed podjętą w stosunku do niego interwencją funkcjonariuszy policji. Jak wynika z opinii obu biegłych, czas kiedy obwiniony znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, to około kwadransa. Niemniej jednak czas ten należało traktować jedynie orientacyjnie, na co zwracała uwagę biegła A. Z. oraz jak wskazywał biegły Z. W., mógł on wynosić 15-30 minut przed badaniem. Mając na względzie te dane, mocno ogólne, nie sposób jest stwierdzić, o której konkretnie godzinie stężenie alkoholu w organizmie obwinionego przekraczało ustawowe normy. Przyjmując nawet najbardziej niekorzystną dla obwinionego interpretację tego czasu, czego zgodnie z zasadą in dubio pro reo zrobić w takiej sytuacji nie można, bowiem w sprawie w rozpatrywanym zakresie występują wątpliwości, które należało rozstrzygnąć przez pryzmat tejże zasady, uznając, że obwiniony znajdował się 15 minut przed ujęciem go przez funkcjonariuszy policji w stanie po użyciu alkoholu, to i tak nie sposób jest uznać, że w chwili rozpoczęcia jazdy samochodem był on w stanie po użyciu alkoholu. Jak wskazywał prowadził on pojazd około 15 minut, mógł więc prowadzić go chwilę krócej niż 15 minut i takiej okoliczności, na podstawie zebranego materiału dowodowego, nie sposób jest wykluczyć. Nie mając w tym względzie całkowitej pewności nie można było stwierdzić, że obwiniony w chwili rozpoczęcia jazdy samochodem znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, ze względu na wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego. Materiał dowodowy musi niezbicie wskazywać, że osoba obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu, w przeciwnym razie domniemanie niewinności nie zostanie przełamane. Mając to na względzie uznano, że w sprawie zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie, że M. I. w ogóle prowadził pojazd po użyciu alkoholu. W związku z tym uniewinniono go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z uniewinnieniem obwinionego, kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.